

Anna Ambrochowicz-Gajownik

Olsztyn



<https://orcid.org/0000-0001-7460-0859>

KONCERT ŻYCZEŃ – ŻĄDANIA FRANCUSKIE W NEGOCJACJACH GOSPODARCZYCH Z POLSKĄ W LATACH 1933–1935

SUMMARY

The Concert of wishes – French demands in economic negotiations with Poland in 1933–1935

The 1930s were not easy in economic relations between Poland and France. Both countries felt the effects of the economic crisis very strongly. He contributed to ban the import, that was called as a quota policy. Then he forced France to protect its own market by limiting imports in favor of promoting exports. In Poland, the factor deepening the crisis was the outflow of foreign capital. Another manifestation of divergence in bilateral relations was the way of conducting negotiations. France was focused on conducting talks in a punctual, rather than holistic, manner. The Polish side preferred the latter solution because it allowed for the balancing of the trade balance with the payment balance. In the years 1933–1935, Polish-French economic relations resembled a kind of wish concert, in which the dominant role was played by the French side. The conditions it imposed were most often unfavorable to the second partner, which also caused numerous tensions.

KEYWORDS: economics relations, Second Republic of Poland, France; the history of French economy, the history of Polish economy, economical crisis

STRESZCZENIE

Lat 30. XX w. w stosunkach gospodarczych pomiędzy Polską a Francją do łatwych nie należały. Oba kraje bardzo mocno odczuwały skutki kryzysu ekonomicznego. Przyczynił się on m.in. do wprowadzenia zakazu przywozu, czyli zastosowania tzw. polityki kontyngentowej. Następnie wymusił na Francji ochronę własnego rynku poprzez ograniczenie importu na rzecz premiowania eksportu. W Polsce zaś czynnikiem pogłębiającym kryzys był odpływ zagranicznych kapitałów. Innym przejawem rozbieżności w relacjach bilateralnych był sposób prowadzenia

negocjacji. Francja nastawiona była na prowadzenie rozmów w sposób punktowy, a nie całościowy. Strona polska preferowała to drugie rozwiązanie, ponieważ umożliwiało wyrównanie bilansu handlowego z płatniczym. W latach 1933–1935 relacje gospodarcze polsko-francuskie przypominały swoistego rodzaju koncert życzeń, w którym rolę dominującą odgrywała strona francuska. Stawiane przez nią warunki były najczęściej niekorzystne dla drugiej strony, co też powodowało liczne napięcia.

SŁOWA KLUCZOWE: stosunki gospodarcze, Druga Rzeczpospolita, Francja, historia ekonomiczna Francji, historia ekonomiczna Polski, kryzys gospodarczy

Relacje polsko-francuskie w okresie globalnego kryzysu oraz dynamicznie zmieniająca się sytuacja na arenie międzynarodowej, niewątpliwie nacechowane były licznymi rozbieżnościami. Dla obu stron był to czas niezwykle trudny, sprawdzający wytrzymałość sojuszu zawartego w lutym 1921 r.¹ Pierwsze symptomy ochłodzenia były odczuwalne tuż po Locarno, kiedy polityka „briandyzmu” w stosunku do Polski była nazbyt widoczna². Natomiast początek lat trzydziestych umocnił przekonanie, iż Polska traktowana jest jako państwo drugorzędne. Francja wówczas koncentrowała się na układaniu stosunków z Trzecią Rzeszą i Związkiem Sowieckim, zaś „odepchnięta” Druga Rzeczpospolita, dostrzegając grę dyplomatyczną swego sojusznika, rozpoczęła realizację koncepcji polityki równych odległości, chcąc tym samym podkreślić własną niezależność³. Była ona jednak pozorna, ponieważ Trzecia Republika trzymała w szachu Polskę jeśli nie politycznie to gospodarczo. I należy zgodzić się z historykami, którzy konkludują, iż relacje Francji z Polską były wypadkową jej relacji z Niemcami i Rosją⁴. To także miało swoje odzwierciedlenie w kwestiach gospodarczych, kiedy priorytetowe miejsce przyznawano ułożeniu stosunków z tymi państwami oraz Wielką Brytanią, zaś dopiero później skupiano swą uwagę na państwie polskim.

¹ H. Bułhak, *Polska–Francja z dziejów sojuszu 1922–1939*, cz. 1: 1922–1932, Warszawa 1993; M. Pasztor, *Polska w oczach francuskich kół rządowych w latach 1924–1939*, Warszawa 1999; H. Rollet, *La Pologne au XXe siecle*, Paris 1984; G.-H. Soutou, *L’alliance franco-polonaise (1925–1933) ou comment s’en débarrasser?*, „Revue d’Histoire diplomatique” 1981, nr 2–4, s. 295–348; H. Batowski, *Między dwiema wojnami 1919–1939*, Kraków 2011; A. Ambrochowicz-Gajownik, „Uległość – wymuszona czy konieczna?”. *Polsko-francuskie stosunki gospodarcze na forum Sejmu Ustawodawczego*, [w:] *Fundamenty Niepodległej. Sejm Ustawodawczy (1919–1922)*, red. Z. Girzyński, J. Kłaczek, J. Żaryn, Toruń 2020, s. 157–178.

² H. Korczyk, *Działanie i recepcja Locarna 1927–1936*, Warszawa 1999; *Polskie Dokumenty Dyplomatyczne* (dalej: PDD) 1933, red. W. Skóra, Warszawa 2015, dok. 24, s. 55; dok. 25, s. 56–63.

³ M. Kornat, *Polityka zagraniczna Polski 1938–1939. Cztery decyzje Józefa Becka*, Gdańsk 2012, s. 15–98.

⁴ *Vide szerzej*: M. Wołos, *Alfred Chłapowski (1874–1940). Biografia ambasadora Polski we Francji*, Toruń 2001; A. Ambrochowicz-Gajownik, *W cieniu lazurowego Wybrzeża. Konsulat polski w Marsylii w latach 1919–1940*, Warszawa 2019, s. 130.

Lata trzydzieste w stosunkach gospodarczych pomiędzy Polską a Francją do łatwych nie należały. Oba kraje bardzo mocno odczuwały skutki kryzysu ekonomicznego, niemniej jednak w relacjach bilateralnych to strona francuska odgrywała rolę rozdającego karty⁵. Można byłoby pokusić się o postawienie tezy, według której podczas prowadzonych rozmów handlowych polscy negocjatorzy nie przyjmując warunków strony francuskiej, stawali się odpowiedzialni za ich niepomyślny przebieg. Warto podkreślić jest też to, że kwestie polityczne toczące się wówczas na arenie międzynarodowej szły w parze z gospodarczymi. Bez wątpienia miało to niebagatelny wpływ na całokształt stosunków polsko-francuskich.

Narastanie kryzysu gospodarczego przyczyniło się do wprowadzenia zakazu przywozu, czyli tzw. polityki kontyngentowej. Wówczas każde z państw rozpoczęło rozbudowywać system protekcyjny i reglamentacyjny. Ponadto chaos jaki wytworzył się na rynkach światowych wzmagany był przez dewaluację walut, ograniczenia dewizowe, doprowadzając do walki konkurencyjnej o rynki zbytu. Ograniczenia dewizowe skutkowały zamrażaniem waluty za wysłany towar. Manifestacją tej sytuacji było rozszerzenie mechanizmu jakim był handel kompensacyjny, który dzielił się na clearingowy i towarowy⁶. Innymi słowy, była to forma regulowania należności w drodze wymiany kompensacyjnej. Dodatkowo wprowadzenie transakcji kompensacyjnych wpływało jedynie na równowagę bilansu handlowego, natomiast nie płatniczego⁷. W stosunkach polsko-francuskich trudno było o tego typu balans.

Kryzys gospodarczy wymusił na Francji ochronę własnego rynku poprzez ograniczenie importu, na rzecz premiowania eksportu. Wówczas Trzecia Republika rozpoczęła działania zmierzające do wprowadzenia polityki kontyngentowej i celnej. Jej celem było określenie ilości poszczególnych produktów dopuszczonych do wwozu. W Polsce zaś czynnikiem pogłębiającym kryzys był odpływ zagranicznych kapitałów, ponieważ prowadzono liberalną politykę dewizową. Wartość handlu zagranicznego zmniejszyła się o 70% ze względu na drastyczne ograniczenia importowe⁸. Towary, które miały zostać wwiezione do Polski, musiały otrzymać

⁵ A. Ambrochowicz-Gajownik, *Senat Drugiej Rzeczypospolitej a stosunki polsko-francuskie – wybrane aspekty*, [w:] *Senat II Rzeczypospolitej (1922–1939) – rzecznik rozsądku, rozważli i miary*, red. Z. Girzyński, J. Kłaczek, J. Żaryn, Toruń 2020, s. 199–228.

⁶ W. Morawski, *Gospodarka II Rzeczypospolitej*, [w:] *Polski wiek XX*, red. K. Persak, P. Machcewicz, Warszawa 2009, s. 296; K. Banaś, *Odrodzona Rzeczypospolita na rynkach zamorskich. Handel polsko-arabski w latach 1918–1939*, Łódź 2019, s. 32–33.

⁷ *Ibidem*, s. 34; Z. Landau, J. Tomaszewski, *Gospodarka Polski międzywojennej 1918–1939. Wielki Kryzys 1930–1935*, t. 3, Warszawa 1982, s. 360.

⁸ P. Grata, *Polityka podatkowa wicepremiera i ministra Eugeniusza Kwiatkowskiego w latach 1935–1939*, „Humanities and Social Sciences” 2014, nr 21, s. 23–46; Z. Klimiuk, *Wpływ wielkiego kryzysu i zagranicy na polski handel zagraniczny w latach 1929–1935 (część II)*, „NE” 2017, nr 26, s. 25–41; Z. Landau, J. Tomaszewski, *Druga Rzeczypospolita. Gospodarka – Społeczeństwo – Miejsce*

uprzednią zgodę Ministerstwa Przemysłu i Handlu. W Polsce od 1932 r. koordynacją polityki kontyngentowej zajmowało się Towarzystwo Handlu Zamiennego⁹, zaś od 1934 r. Towarzystwo Handlu Kompensacyjnego.

Od 1932 r. w stosunkach polsko-francuskich dochodziło do coraz większych napięć na polu politycznym i gospodarczym. Po pierwsze, był to czas wzmożonych rozmów dyplomatycznych dotyczących podpisania paktu o nieagresji z ZSRR. W toku prowadzonych dyskusji na linii Paryż–Moskwa, Warszawa–Moskwa – jak pisze Mariusz Wołos – Polska ubiegła Francję w wymianie not z Rosją. Sytuacja ta w konsekwencji przyczyniła się do zaktywizowania rokowań francusko-sowieckich¹⁰. Po drugie, strona francuska obawiała się zbliżenia ekonomicznego Polski z ZSRR, które mogło godzić w interesy tamtejszych kół gospodarczych. Co więcej, Francja przedkładała sprawy gospodarcze nad politycznymi z Rosją Sowiecką, której intencją było sprzedać wyprodukowany materiał wojenny¹¹. Dodatkowo na arenie międzynarodowej toczyły się obrady Międzynarodowej Konferencji Rozbrojeniowej. Podczas nich przyznano Berlinowi równouprawnienie w sprawach bezpieczeństwa – redukcji i ograniczenia zbrojeń. Fakt ten uznano nad Wisłą za bardzo negatywny, ponieważ uważano, że Niemcy odniosły sukces w dużym stopniu dzięki polityce rządu Édouarda Herriota, który uległ sile Wielkiej Brytanii¹².

Nie lepiej malował się obraz w kwestiach gospodarczych. Traktat handlowy podpisany w 1929 r., korzystny po raz pierwszy dla Polski, opierający się na klauzuli najwyższego uprzywilejowania, nie został ratyfikowany przez parlament francuski. Przyczyn należy doszukiwać się w przyznaniu Polsce dodatkowych stawek celnych. W sierpniu 1932 r. obie strony postanowiły podpisać dodatkowy protokół w sprawie systemu kontyngentowego, regulującego obniżenie cen na szereg towarów¹³. Dokument ten miał obowiązywać do czasu ratyfikowania traktatu handlowego

w świecie (sporne problemy badań), Warszawa 1977, s. 359; *Banque des règlements internationaux: Septième rapport annuel 1^{er} avril 1936–31 mars 1937*, Bâle 1937, s. 77–78.

⁹ Z. Landau, J. Tomaszewski, *op. cit.*, s. 366. Wśród kwestii, którymi to towarzystwo zajmowało się, była także i ta związana z ułatwieniami przeprowadzenia transakcji kompensacyjnych z Węgrami.

¹⁰ *Vide szerzej*: M. Wołos, *Francja–ZSRR. Stosunki polityczne w latach 1924–1932*, Toruń 2004; idem, *Polityka wschodnia. Relacje II Rzeczypospolitej ze Związkiem Sowieckim i krajami wschodnioeuropejskimi*, [w:] *Dyplomacja w służbie Rzeczypospolitej 1918–1939*, Warszawa 2018, s. 74–75; idem, *Szkic o polskiej polityce zagranicznej w międzywojennym dwudziestolecu*, [w:] *Polski wiek XX*, red. K. Persak, P. Machcewicz, Warszawa 2009, s. 195–270; M. Kornat, M. Wołos, *Józef Beck. Biografia*, Kraków 2020, s. 324.

¹¹ M. Kornat, M. Wołos, *op. cit.*, s. 587; T. Gajownik, *Stosunki rosyjsko-francuskie w przededniu podpisania paktu o nieagresji w 1932 roku w świetle polskich czynników wojskowych*, „Przegląd Wschodnioeuropejski” 2020, nr 1, s. 135–144.

¹² M. Wołos, *Alfred Chłapowski...*, s. 224.

¹³ Archiwum Akt Nowych (dalej: AAN), Archiwum Instytutu Hoovera (dalej: AIH), Ministerstwo Spraw Zagranicznych (dalej: MSZ), sygn. 800/42/81, f. 16, MPiH do MSZ, Warszawa 25 VIII 1932.

podpisanego w 1929 r. Wówczas problematyczna stała się kwestia zahamowania eksportu polskiego węgla oraz produktów rolnych do Francji¹⁴. Dodatkowo wprowadzenie przez Polskę nowej taryfy celnej oraz narastający problem wokół wejścia w życie traktatu, sprawił, że rząd francuski ostatecznie go odrzucił. Tym samym pomiędzy Polską a Francją obowiązywała umowa handlowa z 1924 r. Była ona korzystna jedynie dla strony francuskiej.

W tym samym czasie na plan pierwszy wyszła sprawa francuskiego przemysłu samochodowego. We Francji odgrywał on bardzo ważną rolę. Dla kręgów przemysłowych stał się on kluczowy, ponieważ auta były jednym z bardziej dochodowych produktów eksportowych i dlatego niejednokrotnie naciskały one na przedstawicieli rządu, by ułatwiali drogą dyplomatyczną pozyskiwanie kontrahentów. Jak już wcześniej wspomniano, koła przemysłowe miały niebagatelny wpływ na francuskie Ministerstwo Spraw Zagranicznych na Quai d'Orsay, ponieważ od nich w dużej mierze zależał sukces wyborów danej partii politycznej¹⁵. Strona francuska zabiegała, aby Polska złożyła zamówienia na zakup samochodów marki Citroën. Tymczasem w Warszawie odrzucono dość niekorzystne propozycje francuskie, ze względu na zakup samochodów wraz z uruchomieniem kredytów na ich produkcję w kraju, na co Francuzi zgodzić się nie chcieli. Wówczas rząd polski skierował swój wzrok w stronę włoskiej marki Fiat ze względu na korzystniejsze warunki¹⁶. Francja zaistniałą sytuacją była zaniepokojona. Co więcej, doszło do kuriozalnej sceny w magistracie lwowskim, gdzie francuski konsul przybył do prezydenta miasta Lwowa z przedstawicielem firmy Citroën w celu wymuszenia kupna pojazdów tej marki, grożąc przy okazji „interwencją rządu francuskiego”¹⁷. Oczywiście sprawa ta została wyjaśniona, niemniej jednak krok ten unaoczniał stronie polskiej, w jaki sposób traktowano ją nad Sekwaną. Pod koniec 1932 r. Polska zaczęła zmagać się z kolejnym problemem, jakim była kwestia zamówień na budowę stacji min w stocznich francuskich.

Stan chłodnych stosunków polsko-francuskich w 1933 r. pogłębiał się. Nad Sekwaną odnoszono się niechętnie do Polski ze względu na jej stanowisko wobec francuskiego projektu rozbrojenia ogłoszonego w Genewie. Dodatkowo rozpoczęły

¹⁴ M. Wołos, *Alfred Chłapowski...*, s. 264.

¹⁵ AAN, MSZ, sygn. 3885, APP do MSZ w sprawie rokowań polsko-francuskich, Paryż 28 XII 1933 r., k. 12.

¹⁶ *Vide szerzej*: M. Wołos, *Alfred Chłapowski...*, Polska podpisała umowę z Fiatem jesienią 1931 r.; Ch. Laforest, *La stratégie française et la Pologne (1919–1939). Aspects économiques et implications politiques*, „Histoire, économie et société” 2003, nr 3, s. 395–411. Niedopuszczenie francuskiego przemysłu samochodowego w Polsce doprowadziło „do pewnej wojny ekonomicznej między stronami”.

¹⁷ AAN, MSZ, sygn. 3853, Dyrekcja Państwowych Zakładów Inżynierii w sprawie Polskiego Fiata S.A. i sprawy w magistracie we Lwowie, Warszawa 22 VII 1932 r., k. 42–43.

się rozmowy w sprawie projektu Paktu Czterech. Pośród potencjalnych sygnatariuszy paktu brakowało Polski. Zatem rozmowy w sprawie rewizji spornych problemów terytorialnych prowadzili przedstawiciele Francji, Wielkiej Brytanii, Włoch i Niemiec. Strona polska bardzo wyraźnie akcentowała Francji swoje negatywne stanowisko wobec paktu. Jak się później okazało, nie wszedł on w życie, co też strona polska przyjęła z ulgą. Niemniej jednak zajęte stanowisko przez Francję w tej sprawie, przyczyniło się do tego, że Polska patrzyła na nią z coraz większą nieufnością.

Objęcie urzędu ministra spraw zagranicznych przez Józefa Becka¹⁸ zmieniło działania dyplomatyczne na arenie międzynarodowej. Co więcej, było próbą prowadzenia samodzielnej polityki zagranicznej i tym samym przedłużenia o kilka lat pokoju w Europie. Po podpisaniu paktu o nieagresji z ZSRR przysła kolej na ułożenie stosunków z Niemcami. W tym duchu toczyły się rozmowy na linii Berlin–Warszawa. Strona francuska przyglądała się z uwagą poczynaniom polskim. Tymczasem wielkim zaskoczeniem zarówno nad Wisłą jak i Sekwaną było wycofanie się Niemiec z Genewskiej Konferencji Rozbrojeniowej oraz wystąpieniem z Ligi Narodów jesienią 1933 r. Wówczas doszło do spotkania przedstawicieli wojskowych Polski i Francji w celu przekazania informacji na temat stanu niemieckich zbrojeń¹⁹.

W sprawach gospodarczych rozmowy prowadzone pod koniec 1932 r. przeniesiono na początek nowego roku. Ambasador Alfred Chłapowski dążył do tego, aby w tych działaniach zmobilizować Quai d'Orsay, które w kwestiach handlowych cedowało odpowiedzialność na francuskie resortowe Ministerstwo Przemysłu i Handlu (MPiH)²⁰. Alfred Chłapowski wówczas uznał, że radca polskiego MPiH Tadeusz Łychowski niedostatecznie poprowadził rozmowy z dyrektorem Quai d'Orsay – Robertem Coulondre. On sam w nich nie mógł uczestniczyć, więc pozostawił nadzór nad przebiegiem dyskusji Ottonowi Węclawowiczowi, z którym, jak sam pisał, nie miał dobrych relacji. Tadeusz Łychowski dążył *coûte que coûte* do natychmiastowego osiągnięcia pozytywnych rezultatów, naciskając tym samym na stronę francuską, która nie preferowała takiego zachowania. Nie oznaczało to wszak, że ona sama daleka była od stosowania takich samych nacisków. Bez wątpienia Polska stała wobec niej w roli petenta. Radca handlowy oznajmił wówczas

¹⁸ M. Kornat, M. Wołos, *op. cit.*, s. 344.

¹⁹ H. Bułhak, *Polska–Francja. Z dziejów sojuszu 1933–1936*, Warszawa 2000, s. 47; *vide szerzej*: J. Ciałowicz, *Polsko-francuski sojusz wojskowy 1921–1939*, Warszawa 1970; I. Davion, *Strategiczne stosunki francusko-polskie w latach 1918–1939* „Rocznik Instytutu Europy Środkowo-Wschodniej” 2011, R. 9, z. 1; T. Kuźmiński, *Polska, Francja, Niemcy 1933–1935. Z dziejów sojuszu polsko-francuskiego*, Warszawa 1963.

²⁰ M. Wołos, *Alfred Chłapowski...*, s. 201.

stronie francuskiej, że w sprawie wielkich zamówień Polska jest skłonna oddać je do Italii²¹. Alfred Chłapowski chcąc łagodzić z Francuzami kwestie gospodarcze był zdania, że:

w dziedzinie handlowej powinienem mieć do wolnej dyspozycji w danej chwili kilkadziesiąt tysięcy franków by mógł spotęgować sympatje pewnych czynników dla takiej czy innej kombinacji (...). Nie ulega kwestji, że Czesi ostatnią pożyczkę osiągnęli tylko z pomocą grubych poufnych poświęceń, a w dziedzinie handlowej robią to samo. My jesteśmy zawsze tem zhandicapowani, że boczkim nigdy nikt niczego na nas nie zarobi. Lecz wiem, że to są gruszki na wierzbie, bo funduszy się na to nie uzyskuje²².

Tymczasem w polskich kręgach politycznych uważano, że ówczesna francuska polityka kontyngentowa jest bardzo słaba, a rząd sprawujący władzę jest najsłabszy od 1926 r., ponieważ „nie jest w stanie wykonać uczciwie postanowień ze względu na naciski kół gospodarczych”²³. Ponadto uważano, iż grał na zwłokę w podejmowaniu decyzji, tłumacząc to brakiem porozumienia z właściwym ministerstwem resortowym. Przypomnijmy jedynie, że we Francji z początkiem lat trzydziestych bardzo często dochodziło do zmiany rządu. Wówczas u steru władzy był Joseph Paul-Boncour, później zaś Édouard Daladier.

Wznowione rozmowy handlowe dotyczyły tym razem sprawy zamówienia na budowę stawiacza min. Wokół tego problemu rodziło się wiele napięć po obu stronach. Kiedy mogło się wydawać, że doszło do konsensusu, nagle któraś ze stron nie przyjmowała zaproponowanych rozwiązań. Najczęściej wymagania Francuzów prowadziły do tego, iż strona polska nie była w stanie zgodzić się na owe propozycje, gdyż były one bardzo niekorzystne. Niemniej jednak polski ambasador był zdania, iż należy dążyć do pomyślnego załatwienia tej sprawy. Na ogólny stan stosunków polsko-francuskich źle wpływała sprawa samochodowa, oraz narastający problem żyrodowski i elektrowni warszawskiej. Warto podnieść, że Francuzi przy każdej nadarzającej się okazji wypominali stronie polskiej odrzucenie propozycji zakupu Citroëna²⁴. Dyplomata uważał, że realizacja zamówienia we francuskiej stoczni, przyniesie wymierne korzyści. Wymienił wśród nich, zmniejszenie bezrobocia w przemyśle stoczniowym, co miało mieć dodatni wpływ na sytuację

²¹ AAN, AIH, sygn. 800/42/202, f. 32, List A. Chłapowskiego, Paryż 26 XII 1932 r.

²² *Ibidem*.

²³ AAN, MSZ, sygn. 3887, Ambasada Polska we Francji do Ministerstwa Przemysłu i Handlu; Otto Węclawowicz do Mieczysława Sokołowskiego, Paryż 5 IV 1933 r., k. 22–23.

²⁴ E. Kołodziej, *Polska i inne państwa wobec problemu reparacji i długów zagranicznych w latach 1918–1939*, Warszawa 2017, s. 134–135; Z. Landau, J. Tomaszewski, *Kapitały obce w Polsce 1918–1939: Materiały i dokumenty*, Warszawa 1964, s. 145–156, 129–131.

ekonomiczną we Francji. Następnie przyczyni się to do wzrostu zaufania wśród przemysłowców francuskich i nade wszystko złagodzi napięcia w stosunkach obojczych²⁵. W postulatach ambasadora nie było nic takiego, na co strona polska nie mogłaby przystać, gdyby nie fakt, że propozycje kompensat strony francuskiej za zamówienie stawiacza min, były tak niekorzystne, że nie można było ich jednak przyjąć. Dodatkowo warto odnotować, iż w tym czasie Francja nastawiona była na prowadzenie negocjacji punktowo, a nie całościowo. Strona polska preferowała to drugie rozwiązanie, ponieważ zależało jej na wyrównaniu bilansu handlowego z płatniczym, patrząc tym samym na całokształt wymiany handlowej, by następnie rozpatrywać go przez pryzmat małych umów.

Niewątpliwie wielkie znaczenie w prowadzonych negocjacjach gospodarczych miała współpraca Quai d'Orsay z ministerstwem handlu. W tym przypadku często dochodziło do sytuacji, w której interesy obu podmiotów były na tyle rozbieżne, a prezentowane stanowiska odmienne, że wywoływało konsternację wśród negocjatorów strony polskiej i wpływało na kształt polskich propozycji. Czy było to celowe działanie Francuzów? Trudno jednoznacznie odpowiedzieć, natomiast bez wątplenia odbijało się to negatywnie na ogólnych relacjach. Édouard Daladier komunikował Chłapowskiemu, że nie może wywierać presji na ministerstwo handlu, narzucając mu swoją wolę, natomiast może w jakimś stopniu przyczynić się do pozytywnego załatwienia sprawy²⁶. Podczas rozmowy przedstawiciela Quai d'Orsay Roberta Renom de la Baume z naczelnikiem Wydziału Handlu Zagranicznego Otto Węclawowiczem wyszło na jaw, że reprezentant Ministerstwa Handlu w osobie Louisa Bonnefon-Craponne, wprowadził władze polskie w błąd, komunikując, iż Quai d'Orsay odrzuciło postulaty w sprawie kompensat za stawiacza min²⁷. Polska dążyła, aby ich wartość wyniosła 100%. Sprawa oparła się o Daladiera, którego interwencja przyczyniła się do uzyskania 90% na węgiel, drzewo, konfekcję. Radca ambasady Anatol Muhlstein uznał, że warto tę propozycję przyjąć²⁸. Zanim doszło do konsensusu, Dyrekcja Lasów Państwowych dowiedziała się, że Francja udzieliła Rumunii specjalny kontyngent na drzewo w wysokości 10 tys. ton i poprosiła polskie władze o przeprowadzenie podobnych negocjacji²⁹. Rząd polski nie podjął tematu. W tym samym czasie borykał się z inną ważną kwestią, a mianowicie, francuska firma, która importowała polski węgiel w wysokości 40 tys. ton, nagle podjęła rozmowy z innym dostawcą. Zatem negocjacje handlowe po raz kolejny musiały zostać zawieszane do momentu wyjaśnienia sprawy.

²⁵ AAN, MSZ, sygn. 3887, APP do MSZ w sprawie stawiacza min, Paryż 5 V 1933 r., k. 103–105.

²⁶ *Ibidem*, Ambasada RP w Paryżu (dalej: APP) do MSZ, Paryż 11 IV 1933 r., k. 33–34; *ibidem*, Telegram szyfrowy, Alfred Chłapowski do MSZ, Paryż 17 IV 1933 r., k. 39.

²⁷ *Ibidem*, APP do Józefa Lipskiego, Paryż 7 IV 1933 r., k. 24–25.

²⁸ *Ibidem*, Muhlstein do MSZ – Telegram szyfrowy, Paryż 19 IV 1933 r., k. 46.

²⁹ *Ibidem*, Ministerstwo Rolnictwa i Reform Rolnych do MSZ, Warszawa IV 1933 r., k. 48–49.

Po burzliwej wymianie zdań pod koniec kwietnia (28–29 kwietnia 1933 r.) udało się obu stronom dojść do porozumienia i podpisać umowę w sprawie nowych kompensat. Na tę decyzję wpłynął w ministerstwie handlu Daladier, które, według obserwacji Chłapowskiego, nie było wcale przychylnie Polsce³⁰. Czy podpisanie dokumentu okazało się sukcesem? Raczej nie, ponieważ strona francuska zażądała, że wejdzie on w życie, po parafowaniu umowy z jedną z francuskich stoczni na budowę stawiacza min. Alfred Chłapowski bardzo napierał na rząd polski, aby wreszcie podjął decyzję.

W niedługim czasie strona polska przyznała prawo do realizacji zamówienia na budowę okrętu w stoczni Chantiers Naval Française. Jednak jak się okazało, wymagania jakie postawiła dyrekcja tego przedsiębiorstwa (*la clause d'or*), doprowadziły do zerwania dalszej współpracy. W celu wyjaśnienia sprawy odwiedził Chłapowskiego dyrektor Banque de Paris et Pays Bas, który próbował przekonać ambasadora, aby raz jeszcze Polska rozpatrzyła sprawę, deklarując, że podejmie rozmowy z odpowiednimi osobami, by zamówienie zostało sfinalizowane.

Jesienią 1933 r. Polska zmieniła taryfę celną³¹, godzącą w interesy francuskie, dlatego też Francja bardzo zabiegała o to, aby zostały jej przyznane jak największe zniżki. W tych nowych realiach strona francuska zrzekała się zniżek celnych na części samochodowe, samochody, lecz sama nie zgodziła się na ustępstwa dla strony polskiej. Ponadto uważała, że Polska „wyzyskuje udzielone kontyngenty przywozowe do Francji, a nawet żąda ich podwyższenia”. Wówczas Franciszek Doleżał w rozmowie z Bonnefon-Craponne usłyszał, że rząd francuski wręcz domaga się zamówień na trzy okręty podwodne³². Strona polska najpewniej rozważyłaby ową propozycję, gdyby ceny francuskie były konkurencyjne. Tak się jednak nie stało, ponieważ strona francuska od razu zaznaczyła, że żąda preferencji dla swoich stoczni nawet gdyby ceny były znacznie wyższe od potencjalnych ofert proponowanych przez konkurencję. Tymczasem obie strony poczyniły kroki w celu podpisania nowej umowy kontyngentowej (18 grudnia 1933 r.). Wówczas Francja była coraz bardziej zaniepokojona zbliżeniem polsko-niemieckim. Zakomunikowała stronie polskiej, że jeśli import francuski do Niemiec będzie niski, zmusi ją to do wprowadzenia zaporowych kontyngentów. Dla Polski był to znak ostrzegawczy. Co więcej, w tym czasie Rosja Sowiecka stawała się silnym konkurentem dla strony polskiej na rynku francuskim³³.

³⁰ *Ibidem*, Alfred Chłapowski do MSZ, pismo poufne w sprawie stawiacza min, Paryż 2 V 1933 r., k. 109–110.

³¹ K. Banaś, *op. cit.*, s. 31.

³² AAN, MSZ, sygn. 3885, Franciszek Doleżał do MSZ, Warszawa 30 XII 1933 r., k. 3–7.

³³ AAN, MSZ, sygn. 3885, APP do MSZ w sprawie rokowań polsko-francuskich, Paryż 28 XII 1933 r., k. 12.

Z początkiem 1934 r., gdy Polska i Niemcy podpisały deklarację o niestosowaniu przemocy, Francja nie omieszczała okazać swojego niezadowolenia. Warto wspomnieć, że relacje gospodarcze francusko-niemieckie nie układały się wówczas najlepiej³⁴. Ich zastój powodował zaostrzenie polityki kontyngentowej Francji wobec swoich partnerów. Alfred Chłapowski uznał, że warto tę sytuację wykorzystać w stosunkach politycznych i gospodarczych z sojuszniczką, zwłaszcza że na Quai d'Orsay obawiano się zwiększenia niemieckich kapitałów w Polsce³⁵. Postawa Francji była jednak nieugięta, dobitnie dając do zrozumienia stronie polskiej, kto ma nad nią przewagę w sprawach gospodarczych. Otóż 30 stycznia 1934 r., francuskie Ministerstwo Przemysłu i Handlu zakomunikowało Chłapowskiemu, że jeśli w najbliższych dniach nie dojdzie do nowych rokowań handlowych, będzie zmuszone obniżyć kontyngenty wobec produktów polskich. To swoistego rodzaju kuriozum unaocznilo stronie polskiej, że jej sojuszniczka może w każdej sytuacji nagiąć literę prawa. Poza tym Bonnefon-Craponne deklarował dalej, że w momencie wznowienia rozmów gospodarczych, Polska może liczyć na 50% kontyngentów w formie zaliczki, ale przy tych słowach padły jeszcze pretensje i zarzuty o sprawę okrętów podwodnych, stawiacza min oraz o rżekome maltretowanie Marcela Boussaca – udziałowca Zakładów Żyrardowskich, którego działania dotyczyły „fraude fiscale”³⁶.

Tymczasem Węclawowicz pisał do centrali, że francuska polityka kontyngentowa słaba jest jedynie wobec państw równorzędnych lub silniejszych, natomiast w przypadku państw drugorzędnych czy wręcz uzależnionych od niej, jest bezwzględna. Otto Węclawowicz był gorliwym zwolennikiem wypowiedzenia traktatu handlowego z 1924 r., w przypadku gdyby strona francuska nie dotrzymywała umów kontyngentowych zawartych pod koniec 1933 r.³⁷

Przed wysłaniem delegacji w sprawie rozmów gospodarczych, o które zabiegała strona francuska, minister Józef Beck przedłożył swój punkt widzenia Chłapowskiemu, aby ten zdecydował jaka droga w negocjacjach będzie najwłaściwsza. Dla Becka miało to być swoistego rodzaju prowizorium, natomiast Chłapowski wyjaśniał, że Francja podejmie rozmowy jeśli kwestie kontyngentów i sprawy celne będą rozpatrzone wspólnie i złożone zostaną zamówienia na okręty podwodne³⁸.

³⁴ M. Wołos, *Alfred Chłapowski...*, s. 235, 265; S. Schirmann, *Les relations économiques et financières franco-allemandes 1932–1939*, Vincennes 1995, s. 49–62.

³⁵ M. Wołos, *Alfred Chłapowski...*, s. 203.

³⁶ AAN, MSZ, sygn. 3885, Otto Węclawowicz do MSZ, 31 I 1934 r., 32–34; o aferze żyrdowskiej *vide szerzej*: Z. Landau, J. Tomaszewski, *Sprawa żyrdowska. Przyczynek do dziejów kapitałów obcych w Polsce międzywojennej*, Warszawa 1983; P. Dąbrowski, „Panama żyrdowska” w okresie dwudziestolecia międzywojennego – wyrok Sądu Obywatelskiego w sprawie Aleksandra Lednickiego, „*Studia Iuridica Lublinensia*” 2014, nr 21, s. 11–31.

³⁷ AAN, MSZ, sygn. 3885, Otto Węclawowicz do MSZ, 31 I 1934 r., 32–34.

³⁸ *Ibidem*, Alfred Chłapowski do MSZ, Paryż 2 II 1934 r., k. 30.

Ambasador przekonywał Becka, że Francja w swej polityce kontyngentowej jest nieugięta i wszelkie próby nacisku na nią zakończą się dla Polski wymówieniem wszelkich gospodarczych umów³⁹. W tym miejscu nasuwa się jednak następujące pytanie: nawet jeśli Polska zgodziłaby się na te postulaty, czy faktycznie mogłaby liczyć na zwiększenie kontyngentu, skoro Francja potrafiła zmieniać warunki gry? Analizując dokumentację archiwalną, skonstatować można, że wynik negocjacji okazywał się korzystny wyłącznie dla strony francuskiej. Co więcej, dotychczasowe badania cząstkowe prowadzone przez autorkę uprawniają do postawienia tezy o tym, iż Francja traktowała Polskę w kwestiach gospodarczych jako półkolonię, co koreluje z ustaleniami innych badaczy⁴⁰. Zgodzić się należy z Markiem Kornatem, iż słabość gospodarcza Polski nie spowodowała kapitulacji w obliczu żądań wielkich sąsiadów i nie była ona wobec nich państwem klientalnym⁴¹. Natomiast tezę o takiej roli można postawić w przypadku relacji polsko-francuskich, a w szczególności ich ekonomicznego wymiaru. Rozpatrując dalsze rozważania dotyczące postrzegania Polski przez Francję przez pryzmat spraw gospodarczych, należy podkreślić, iż z badań czołowych historyków, takich jak Piotr Wandycz, wyłania się obraz przedkładania spraw gospodarczych nad polityczne, zwłaszcza gdy dotyczyło to kapitału francuskiego. Dlatego też nie sposób zgodzić się z Jerzym Łazorem, że „Piotr Wandycz w swoich głównych pracach podejmuje tematy międzynarodowe, wykraczające poza zainteresowania historyków polskich czy francuskich, jednocześnie pomijając zagadnienia, które w obrębie historiografii narodowych okazują się ważne”⁴². Otóż ten wybitny historyk akcentował w swych pracach obraz relacji polsko-francuskich choćby konstatując, iż „najlepsza dyplomacja, która nie opiera się na wielkim potencjale gospodarczym i nowoczesnej, potężnej sile zbrojnej państwa, ma ograniczone możliwości działania”⁴³. Co więcej, uwypuklał umacnianie francuskich wpływów, w znacznym stopniu także w odniesieniu do kwestii ekonomicznych podczas działań Francuskiej Misji Wojskowej. I co najważniejsze, cofając się znacznie wcześniej, bo do wojny polsko-bolszewickiej, akcentował stosunek

³⁹ *Ibidem*, Józef Potocki do Ferdynanda Zarzyckiego, Warszawa 15 II 1934 r., k. 54.

⁴⁰ E. Kołodziej, *op. cit.*, s. 134–135; A. Ambrochowicz-Gajownik, *Polsko-francuskie kontakty na niwie gospodarczej w dwudziestoleciu międzywojennym*, „Wiadomości Historyczne” 2019, nr 1, s. 10–14; eadem, *Polsko-francuskie stosunki gospodarcze w okresie międzywojennym: nowe postulaty badawcze*, „Przegląd Środkowo-Wschodni” 2016 nr 1, s. 182–214; J. Łazor, *Colonial expansion or vital assistance? French capital and interwar Poland*, „Nierówności Społeczne a Wzrost Gospodarczy” 2019, nr 57, s. 279–281.

⁴¹ M. Kornat, *Między Niemcami a Rosją Sowiecką. Realia geopolityki i dylematy dyplomacji*, [w:] *Dyplomacja w służbie Rzeczypospolitej 1918–1939*, Warszawa 2019 r., s. 95.

⁴² J. Łazor, *Kapitał francuski w Polsce międzywojennej. Stan badań i postulaty badawcze*, „Journal of Humanities and Social Sciences” 2019, nr 1, s. 29–52.

⁴³ P. Wandycz, *O czasach dawniejszych i bliższych. Studia z dziejów Polski i Europy Środkowo-Wschodniej*, Poznań 2009, s. 200.

państwa francuskiego: „rząd, który nie popierał polskiej ofensywy, sympatyzował z nią i był zainteresowany jej potencjalnymi, ekonomicznymi korzyściami, ale też niechętny do przyznania się do wspierania Polski”⁴⁴. Rozwój kapitału francuskiego na ziemiach polskich rozpoczął się znacznie wcześniej, a zdynamizował i umocnił w okresie międzywojennym.

Tymczasem polskie Ministerstwo Przemysłu i Handlu stanęło przed bardzo trudnym zadaniem, jakim była myśl wypowiedzenia traktatu handlowego z Francją. Otto Węclawowicz był zdania, iż balansowanie w negocjacjach i trwanie przy konwencji handlowej z 1924 r. jest dla Polski sytuacją anormalną, tym samym podtrzymując potrzebę jej wypowiedzenia. Alfred Chłapowski zaś uważał, że to Francja powinna wymówić traktat handlowy i wszystkie umowy, gdyż zawsze jest ten winien, kto umowę zrywa⁴⁵. Ponadto uznał, że zawarte przez Polskę porozumienia handlowe z Czechosłowacją i Niemcami, przy zerwaniu stosunków handlowych z Francją, uznane będzie jako niekorzystne posunięcie sojusznicze.

Wydarzenia wewnętrzne we Francji przyniosły zmianę rządu 9 lutego 1934 r. Nowym szefem na Quai d’Orsay został Louis Barthou⁴⁶. Alfred Chłapowski poczynił pierwsze rozmowy z nowym ministrem nie tylko dotyczące się spraw politycznych, ale także gospodarczych. Ambasador zakomunikował Barthou, że jeśli Quai d’Orsay nie wywrze nacisków na delegację francuską, z którą toczą się negocjacje, stosunki gospodarcze zostaną zerwane. Wówczas nowy minister oznajmił, iż stosunki polsko-francuskie wymagają poprawy, a nie dodatkowych obciążeń w postaci nowych spornych kwestii⁴⁷. Przypomnijmy, że wraz z nowym urzędem Barthou we Francji obudziły się nadzieje na zawarcie Paktu Wschodniego.

Podczas dyskusji prowadzonych z przedstawicielami francuskimi Węclawowicz oznajmił, że Polsce zależy na tym, aby zniwelować ujemne saldo płatnicze. Rzecz jasna strona francuska nie zgodziła się z tym argumentem. Rozmowy skończyły się jak zwykle fiaskiem. Delegacja polska wówczas wnioskuje, aby zawrzeć z Francją układ prowizoryczny na zasadzie 1:1, czyli stosunek przywozu i wywozu, który jak się okazało został podpisany dopiero w 1936 r. Niemniej jednak po licznych reperkusjach doszło do złożenia podpisów pod nowym układem kontyngentowym 30 marca 1934 r., który jak się okazało nie był satysfakcjonujący dla strony polskiej. Wynikało z niego, że Polska korzystać będzie w dalszym ciągu z niewystarczających ilości stawek taryfy minimalnej wskutek czego francuski rynek częściowo-

⁴⁴ Idem, *France and her Eastern Allies 1919–1925. French-Czechoslovak-Polish Relations from the Paris Peace Conference to Locarno*, Minneapolis 1962, s. 147; idem, *France and the Polish-Soviet War, 1919–1920*, „The Polish Review” 2017, vol. 62, No. 3, s. 3–15.

⁴⁵ AAN, MSZ, sygn. 3885, Alfred Chłapowski do MSZ, Paryż 23 II 1934 r., k. 57–59.

⁴⁶ M. Wołos, *Alfred Chłapowski...*, s. 237–251.

⁴⁷ AAN, MSZ, sygn. 3885, Alfred Chłapowski do MSZ, Paryż 6 III 1934 r., k. 98.

wo będzie dla niej zamknięty, co też poskutkuje dowolnym opłacaniem ustalanych opłat licencyjnych⁴⁸.

Po wizycie Barthou w Polsce wiosną 1934 r., na jego prośbę przyjechała do Polski delegacja francuska w celu omówienia spraw gospodarczych, a w szczególności kwestii zamówienia na budowę stawiacza min. Jak już zostało wcześniej zasygnalizowane, strona polska patrzyła na relacje gospodarcze całościowo, zaś francuska punktowo. Wówczas Polska dzieliła kwestie gospodarcze na konkretne działy: sprawy finansowe, wymiany handlowej, przedsiębiorstw francuskich w Polsce. Wiązało się to jednocześnie z niedopuszczeniem do dewaluacji polskiej waluty w procesie wymiany handlowej. Skład francuskiej delegacji dla polskiego rządu był kompletnym zaskoczeniem, ponieważ Francuzi wysłali mało doświadczonych osoby, więc założono, że nie przyniosą one pozytywnych rezultatów.

Toczące się pertraktacje gospodarcze z przedstawicielami francuskimi szły dwutorowo. Podczas odbywających się targów handlowych w Paryżu, 15 maja doszło do spotkania Alfreda Chłapowskiego, Węclawowicza z ministrem Przemysłu i Handlu – Lucien Lamoureux, dyrektorami Bonnefon-Craponne i Louriac z departamentu handlowego Ministerstwa Przemysłu i Handlu oraz z dyrektorem Robertem Coulondrem i Robertem Renom de la Baume z Quai d'Orsay. Francuscy przedstawiciele rządu oznajmili, iż są w stanie dać Polsce rekompensatę nawet 100% jeśli zamówienie na budowę okrętu zostanie skierowane do stoczni francuskiej⁴⁹. Attaché handlowy Henryk Stebelski podszedł do francuskiej deklaracji bardzo pesymistycznie, tłumacząc, iż przyjęcie nawet gwarancji rekompensaty uderzy w przyszłe rokowania handlowe. Natomiast delegacja francuska w Polsce podczas rozmów złożyła propozycję co do ekwiwalentu za zamówienie na okręt w postaci 50% kompensat, co też stanowiło rozdźwięk w prowadzonych rozmowach. Na tę notę nie wyraził zgody minister Beck, uważając tym samym, iż Polska nie ma w obowiązku przyjmować tego rodzaju francuskich zobowiązań godzących w jej interesy.

W połowie 1934 r., kiedy Polska zgłosiła się do francuskiej stoczni Normand w sprawie budowy okrętu wojennego, okazało się, iż Francuzi nie wykonują zobowiązań z umowy kontyngentowej z 29 kwietnia 1933 r. związanej z konfekcją męską. Strona francuska nie licząc się z Polską, żądała zapłaty za ten towar podwójnym cłem, pomimo iż obowiązywało na nią cło minimalne wyrażone w umowie⁵⁰. Oczywiście interwencja nastąpiła u Coulondre, który w obecności Węclawowicza zatelefonował do Ministerstwa Przemysłu i Handlu, ripostując, iż jest to

⁴⁸ *Ibidem*, Notatka dla Pana Ambasadora, k. 129–134.

⁴⁹ AAN, MSZ, sygn. 3886, List Henryka Stebelskiego do Pana Dyrektora Dębińskiego, Paryż 16 V 1934 r., k. 19–22.

⁵⁰ AAN, MSZ, sygn. 3887, Otto Węclawowicz do MSZ, Paryż 15 VI 1934 r., k. 180–182.

„empoisonnement de nos relations avec les pays étrangers”⁵¹. Wtenczas było rzeczą bardzo zadziwiającą, że nie zauważono niedociągnięć wynikających z umowy kwietniowej 1933 r. Dodatkowo strona francuska domagała się za kg konfekcji 18 franków francuskich (fr.fr.), na co strona polska przystać nie chciała, ponieważ z jej obliczeń stawka wynosiła około 13 fr.fr. Niewątpliwie czynione trudności odstręczały stronę polską od złożenia zamówień wojennych. Interwencja Quai d’Orsay w tej sprawie okazała się bezcelową, gdyż przedstawiciele przemysłu tekstylnego bardzo nalegali na tę stawkę, łącząc ją oczywiście z aferą Boussaca.

W dniu 18 maja zostały rozpoczęte oficjalne rozmowy dyrektora Departamentu Handlu MPiH Mieczysława Sokołowskiego, z Julesem Larochem. Francuski ambasador umiejętnie rozgrywał sprawę kompensat łodzi podwodnych. Polsce zależało na wyrównaniu bilansu handlowego z płatniczym, na co Laroche odpowiadał, że można go zrównoważyć poprzez przesyłanie zarobków polskich emigrantów do kraju. Ambasador Laroche przekonywał stronę polską, że niewykorzystane kontyngenty innych państw, mogą przyczynić się do powiększenia wwozu polskich produktów. Następnie zadeklarował, że Francję interesuje najbardziej kwestia zamówień okrętów podwodnych. Mieczysław Sokołowski prowadząc dynamiczną rozmowę z Larochem, skonstratował ją w ten sposób: w owych relacjach dochodzi do tzw. błędnego koła z którego dla ogólnych spraw gospodarczych niewiele wynika. Ponadto dodał, iż Francja wobec Niemiec przyjęła zasadę ujemnego bilansu, czego nie chce uczynić dla Polski, co też przyczyniłoby się do zwiększenia eksportu polskich produktów. Poza tym Sokołowski naciskał stronę francuską, aby wyjawiała dlaczego nie chce patrzeć szerzej na negocjacje, opierając je o przysły traktat handlowy. Odpowiedź Larochea raczej nie powinna dziwić, była wręcz wymijająca, ponieważ „nie uzyskał takowych instrukcji z Paryża”.

Rozmowy o realizację zamówienia oparły się także o francuskie Ministerstwo Wojny. Otóż Minister Wojny François Pietri życzliwie nastawiony do Polski zabiegał, aby doszło do nawiązania współpracy na niwie wojskowej i uczynił co w jego mocy, aby wpłynąć na ministra Lamoureux w celu zwiększenia kompensaty z 50% na 100%. Alfred Chłapowski tłumaczył ministrowi, że Polsce zależy na połączeniu całościowo spraw gospodarczych. Wówczas Pietri zaproponował spotkanie z Lamoureux. Ten oświadczył, że zgodził się na 100% kompensat za zamówienie, ze względu na przekazaną treść negocjacji attaché handlowego Pierre’a Roustan z Sokołowskim, w której wyraźnie była mowa jedynie o okrętach i kompensatach, a nie o całokształcie stosunków handlowych. Lucien Lamoureux nie był zachwycony z rozmowy i oznajmił, że w tej sytuacji jest „bezaradny i znajduje się w sytuacji bez wyjścia”. Minister Handlu dawał nadzieję Chłapowskiemu, że Francja powoli

⁵¹ *Ibidem.*

wychodzi z impasu gospodarczego, wynikającego z poprawy bilansu handlowego z Niemcami, zamówienia sowieckie również wyrównują deficyt wymiany, a i stosunki z Anglią wchodzi na drogę poprawy, co też przyczyni się do polepszenia stosunków z Polską. Na dopełnienie toczących się negocjacji, minister pracy Adrien Marquet oznajmił ambasadorowi polskiemu, iż pozostawienie emigracji polskiej we Francji spotka się ze zmniejszeniem kontyngentu na węgiel. Owe stanowisko również podzielał Minister Robót Publicznych Pierre-Étienne Flandin, dość nieprzychylnie nastawiony do polskich emigrantów, referując, że położenie górników wiąże ze sprawą Żyrardowa⁵². Sporna sprawa okrętów podwodnych toczyła się jeszcze przez 1935 r., gdzie obie strony nie mogły dojść do porozumienia i Polska oddała zamówienia do realizacji stoczniom w Holandii⁵³. Jak słusznie zauważył Mariusz Wołos, Chłapowski nalegał na porozumienie z Francuzami, niemniej jednak jego postulaty odnoszące się do przyjęcia francuskich propozycji nie były brane pod uwagę. Można zrozumieć stronę polską, gdyż postawa Francji godziła w polską gospodarkę. Niewątpliwie kapitał francuski w postaci pożyczek wspomagał państwo polskie, ale cena jaką trzeba było za ten ukłon zapłacić, była nazbyt wysoka. W opinii polskich dyplomatów odnosiło się wrażenie, że o ile nad utraczonymi przedsiębiorstwami w ZSRR strona francuska przechodziła do porządku dziennego, o tyle odnosząc się do losu przedsiębiorstw pozostałych w Polsce, całe odium istniejących problemów zrzucała na rząd polski. Zatem strona francuska czyniła wszystko, aby ze względów podatkowych wykazać małe zyski bilansowe⁵⁴. To co udało się pozyskać stronie polskiej to pod koniec 1935 r. kredyt w wysokości 50 mln fr.fr.⁵⁵, a także kredyt 400 mln fr.fr.⁵⁶

Warto na moment zatrzymać się przy sprawach emigracji polskiej we Francji. Los emigrantów w latach trzydziestych był niewątpliwie narażony na liczne wydalenia. Emigracja tworzyła ważny czynnik w stosunkach politycznych i gospodarczych. Dla strony francuskiej stanowiła kartę przetargową i niejako marionetkę w rozgrywkach z rządem polskim. Kryzys gospodarczy przyczynił się do zmiany nastawienia władz francuskich względem cudzoziemców, natomiast w przypadku polskich emigrantów wszelakie drobne przewinienia służyły do zastosowania repatriacji⁵⁷. Dla Polski owa sytuacja również była bardzo trudna, gdyż wymuszała

⁵² AAN, MSZ, sygn. 3886, Alfred Chłapowski do MSZ, Paryż 22 VI 1934 r., k. 53–60.

⁵³ M. Wołos, *Alfred Chłapowski...*, s. 266.

⁵⁴ AAN, MSZ, sygn. 3888, Stosunki finansowe polsko-francuskie, 20 IV 1934 r., k. 3

⁵⁵ M. Wołos, *Alfred Chłapowski...*, s. 267.

⁵⁶ J. Skodlarski, *Historia gospodarcza*, Warszawa 2013, s. 259.

⁵⁷ O emigracji szerzej *vide*: J. Ponty, *Polonais méconnu. Histoire des travailleurs immigrés en France dans l'entre – deux – guerres*, Paris 2005; Y. Frey, *Histoire des Polonais en France*, Paris 2019; H. Janowska, *Polska emigracja zarobkowa we Francji (1919–1939)*, Warszawa 1964; A. Ambrochowicz-Gajownik, *W cieniu Łazurowego Wybrzeża...*

przyjęcie reemigrantów i zapewnienie im opieki socjalnej. Powracali oni do kraju wszak z różnym statusem materialnym. Lata 1933–1934 były pod względem re-emigracji z Francji najbardziej dotkliwe dla państwa polskiego⁵⁸.

Tymczasem bilans handlowy polsko-francuski w 1935 r. wykazywał nadwyżkę dla strony francuskiej, więc Polska nie mogła tym samym dokonać zapłaty w francuskiej walucie, więc zaproponowała trzy rozwiązania: ograniczenie importu francuskiego do Polski, zwiększenie polskiego eksportu, albo redukcję przepływu kapitałów francuskich. Wybrano rozwiązanie ograniczenia francuskiego importu do Polski, ponieważ Francja nie mogła zagrozić własnym firmom z racji poczynionych inwestycji finansowych w Polsce, natomiast zwiększenie importu do Francji było niemożliwe ze względu 4/5 koncentracji wokół wwozu drzewa i węgla⁵⁹.

Po śmierci Barthou, Pierre Laval miał kontynuować politykę zagraniczną swego poprzednika, niemniej jednak podpisanie Paktu Wschodniego stawało się dość problematyczne. Strona radziecka napierała na francuską, lecz oczy Lawała w tym czasie skierowane były w kierunku Trzeciej Rzeszy, z którą w relacjach politycznych było mu najbliżej. Stąd też stosunki dyplomatyczne polsko-francuskie nie uległy poprawie⁶⁰. Wybiegając w przyszłość warto wspomnieć, że w stosunkach gospodarczych sytuacja również była napięta aż do zmiany rządu we Francji w maju w 1936 r. Wówczas rząd polski wypowiedział traktat handlowy z 1924 r. i dążył do zawarcia nowego układu handlowego. Podpisano go w lipcu 1936 r. Na linii zaś spraw wojskowych między stronami doszło do wznowienia rozmów, które zostały zwieńczone podpisaniem układu 6 września 1936 r. w Rambouillet⁶¹.

Negocjacje polsko-francuskie w latach 1933–1935 były swoistego rodzaju koncertem życzeń. Francuskie żądania, jakie stawiane były stronie polskiej, nie przyczyniały się do ocieplania wzajemnych relacji a jedynie coraz bardziej je ochładzały. Nieustępliwość Francji w kwestiach gospodarczych potwierdzała jedynie jej stosunek do Polski, którą traktowała jako swoistego rodzaju półkolonię. Polska, sprowadzana do roli petenta, nie mogła liczyć na równorzędne partnerstwo, gdyż

⁵⁸ Archiwum Państwowe w Lublinie (dalej: APL), Urząd Wojewódzki Lubelski, Wydział Społeczno-Polityczny 1919–1939, sygn. 403/1326, Sprawozdanie Wydziału Bezpieczeństwa – Referat Zawodowy, dotyczące terytorialnego rozmieszczenia reemigrantów z Francji i ich stanu materialnego, Warszawa 20 X 1936, k. 10–19.

Według E. Kołodzieja, w 1935 r. wróciło 35 451 reemigrantów z Francji, E. Kołodziej, *Wychodźstwo zarobkowe. Studia nad polityką emigracyjną II Rzeczypospolitej*, Warszawa 1982, s. 177.

⁵⁹ Ch. Laforest, *op. cit.*, s. 405–406.

⁶⁰ PDD 1935, red. S. Żerko, Warszawa 2017, dok. 281, s. 625; A. Ambrochowicz-Gajownik, *W cieniu Lazurowego Wybrzeża...*, s. 133–135; M. Wołos, *Alfred Chłapowski...*, s. 247; G. Warner, *Pierre Laval and the eclipse of France 1931–1945*, New York 1968, s. 80–81; H. Batowski, *Między dwiema wojnami 1919–1939*, Kraków, s. 225.

⁶¹ W. Mazur, *Droga do Rambouillet: zabiegi o francuski kredyt zbrojeniowy na modernizację Wojska Polskiego (jesień 1935–jesień 1936)*, „Przegląd Historyczno-Wojskowy” 2013, nr 2.

to nad Sekwaną zdecydowano ile może ona uzyskać i za jaką cenę. Relacje polityczne szły w parze z gospodarczymi, przenikając się wzajemnie i unaoczniając ich prawdziwy charakter – drugorzędną pozycję państwa polskiego.

BIBLIOGRAFIA

ŹRÓDŁA ARCHIWALNE

Archiwum Akt Nowych

Archiwum Instytutu Hoovera, Ministerstwo Spraw Zagranicznych.
Ministerstwo Spraw Zagranicznych.

Archiwum Państwowe w Lublinie

Urząd Wojewódzki Lubelski, Wydział Społeczno-Polityczny 1919–1939.

ŹRÓDŁA DRUKOWANE

Banque des règlements internationaux: Septième rapport annuel 1er avril 1936 – 31 mars 1937, Bâle 1937.

Polskie Dokumenty Dyplomatyczne 1933, red. W. Skóra, Warszawa 2015.

Polskie Dokumenty Dyplomatyczne 1935, red. S. Żerko, Warszawa 2017.

OPRACOWANIA

Ambrochowicz-Gajownik A., *Polsko-francuskie kontakty na niwie gospodarczej w dwudziestoleciu międzywojennym*, „Wiadomości Historyczne” 2019, nr 1, s. 10–14.

Ambrochowicz-Gajownik A., *Polsko-francuskie stosunki gospodarcze w okresie międzywojennym: nowe postulaty badawcze*, „Przegląd Środkowo-Wschodni” 2016 nr 1, s. 182–214.

Ambrochowicz-Gajownik A., *Senat Drugiej Rzeczypospolitej a stosunki polsko-francuskie – wybrane aspekty*, [w:] *Senat II Rzeczypospolitej (1922–1939) – rzecznik rozsądku, rozważli i miary*, red. Z. Girzyński, J. Kłaczkow, J. Żaryn, Toruń 2020, s. 199–228.

Ambrochowicz-Gajownik A., *„Uległość – wymuszona czy konieczna?”. Polsko-francuskie stosunki gospodarcze na forum Sejmu Ustawodawczego*, [w:] *Fundamenty Niepodległej. Sejm Ustawodawczy (1919–1922)*, red. Z. Girzyński, J. Kłaczkow, J. Żaryn, Toruń 2020.

Banaś K., *Odrodzona Rzeczypospolita na rynkach zamorskich. Handel polsko-arabski w latach 1918–1939*, Łódź 2019.

Batowski H., *Między dwiema wojnami 1919–1939*, Kraków 2011.

Bułhak H., *Polska–Francja z dziejów sojuszu 1922–1939, cz. 1: 1922–1932*, Warszawa 1993.

Bułhak H., *Polska–Francja. Z dziejów sojuszu 1933–1936*, Warszawa 2000.

Ciałowicz J., *Polsko-francuski sojusz wojskowy 1921–1939*, Warszawa 1970.

- Davion I., *Strategiczne stosunki francusko-polskie w latach 1918–1939* „Rocznik Instytutu Europy Środkowo-Wschodniej” 2011, R. 9, z. 1.
- Dąbrowski P., „Panama żyrardowska” w okresie dwudziestolecia międzywojennego – wyrok Sądu Obywatelskiego w sprawie Aleksandra Lednickiego, „Studia Iuridica Lublinensia” 2014, nr 21, s. 11–31.
- Frey Y, *Histoire des Polonais en France*, Paris 2019.
- Gajownik T., *Stosunki rosyjsko-francuskie w przededniu podpisania paktu o nieagresji w 1932 roku w świetle polskich czynników wojskowych*, „Przegląd Wschodnioeuropejski” 2020, nr 1, s. 135–144.
- Grata P., *Polityka podatkowa wicepremiera i ministra Eugeniusza Kwiatkowskiego w latach 1935–1939*, „Humanities and Social Sciences” 2014, nr 21, s. 23–46.
- Janowska H., *Polska emigracja zarobkowa we Francji (1919–1939)*, Warszawa 1964.
- Klimiuk Z., *Wpływ wielkiego kryzysu i zagranicy na polski handel zagraniczny w latach 1929–1935 (część II)*, „NE” 2017, nr 26, s. 25–41.
- Kołodziej E., *Polska i inne państwa wobec problemu reparacji i długów zagranicznych w latach 1918–1939*, Warszawa 2017.
- Kołodziej E., *Wychodźstwo zarobkowe. Studia nad polityką emigracyjną II Rzeczypospolitej*, Warszawa 1982.
- Korczyk H., *Działanie i recepcja Locarna 1927–1936*, Warszawa 1999.
- Kornat M., *Między Niemcami a Rosją Sowiecką. Realia geopolityki i dylematy dyplomacji*, [w:] *Dyplomacja w służbie Rzeczypospolitej 1918–1939*, Warszawa 2019.
- Kornat M., *Polityka zagraniczna Polski 1938–1939. Cztery decyzje Józefa Becka*, Gdańsk 2012.
- Kornat M., Wołos M., *Józef Beck. Biografia*, Kraków 2020.
- Kuźmiński T., *Polska, Francja, Niemcy 1933–1935. Z dziejów sojuszu polsko-francuskiego*, Warszawa 1963.
- Laforest Ch., *La stratégie française et la Pologne (1919–1939). Aspects économiques et implications politiques*, „Histoire, économie et société” 2003, nr 3, s. 395–411.
- Landau Z., Tomaszewski J., *Druga Rzeczpospolita. Gospodarka – Społeczeństwo – Miejsce w świecie (sporne problemy badań)*, Warszawa 1977.
- Landau Z., Tomaszewski J., *Gospodarka Polski międzywojennej 1918–1939. Wielki Kryzys 1930–1935*, t. 3, Warszawa 1982.
- Landau Z., Tomaszewski J., *Kapitały obce w Polsce 1918–1939: Materiały i dokumenty*, Warszawa 1964.
- Landau Z., Tomaszewski J., *Sprawa żyrardowska. Przyczynek do dziejów kapitałów obcych w Polsce międzywojennej*, Warszawa 1983.
- Łazor J., *Colonial expansion or vital assistance? French capital and interwar Poland*, „Nierówności Społeczne a Wzrost Gospodarczy” 2019, nr 57, s. 279–281. <https://doi.org/10.15584/insawg.201>
- Łazor J., *Kapitał francuski w Polsce międzywojennej. Stan badań i postulaty badawcze*, „Journal of Humanities and Social Sciences” 2019, nr 1, s. 29–52.
- Mazur W., *Droga do Rambouillet: zabiegi o francuski kredyt zbrojeniowy na modernizację Wojska Polskiego (jesień 1935 – jesień 1936)*, „Przegląd Historyczno-Wojskowy” 2013, nr 2.
- Morawski W., *Gospodarka II Rzeczypospolitej*, [w:] *Polski wiek XX*, red. K. Persak, P. Machcewicz, Warszawa 2009.
- Pasztor M., *Polska w oczach francuskich kół rządowych w latach 1924–1939*, Warszawa 1999.

- Ponty J., *Polonais méconnu. Histoire des travailleurs immigrés en France dans l'entre – deux – guerres*, Paris 2005.
- Rollet H., *La Pologne au XXe siècle*, Paris 1984.
- Schirmann S., *Les relations économiques et financières franco-allemandes 1932–1939*, Vincennes 1995.
<https://doi.org/10.4000/books.igpde.2150>
- Skodlarski J., *Historia gospodarcza*, Warszawa 2013.
- Soutou G.-H., *L'alliance franco-polonaise (1925–1933) ou comment s'en débarrasser?*, „Revue d'histoire diplomatique” 1981, nr 2–4, s. 295–348.
- Wandycz P., *France and her Eastern Allies 1919–1925. French-Czechoslovak-Polish Relations from the Paris Peace Conference to Locarno*, Minneapolis 1962.
- Wandycz P., *France and the Polish-Soviet War, 1919–1920*, „The Polish Review” 2017, vol. 62, No. 3, s. 3–15. <https://doi.org/10.5406/polishreview.62.3.0003>
- Wandycz P., *O czasach dawniejszych i bliższych. Studia z dziejów Polski i Europy Środkowo-Wschodniej*, Poznań 2009.
- Warner G., *Pierre Laval and the eclipse of France 1931–1945*, New York 1968.
- Wołos M., *Alfred Chłapowski (1874–1940). Biografia ambasadora Polski we Francji*, Toruń 2001.
- Wołos M., *Francja–ZSRR. Stosunki polityczne w latach 1924–1932*, Toruń 2004.
- Wołos M., *Polityka wschodnia. Relacje II Rzeczypospolitej ze Związkiem Sowieckim i krajami wschodnioeuropejskimi*, [w:] *Dyplomacja w służbie Rzeczypospolitej 1918–1939*, Warszawa 2018.
- Wołos M., *Szkic o polskiej polityce zagranicznej w międzywojennym dwudziestoleciu*, [w:] *Polski wiek XX*, red. K. Persak, P. Machcewicz, Warszawa 2009, s. 195–270.

NOTKA O AUTORCE

Dr Anna Ambrochowicz-Gajownik – historyczka, absolwentka Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego w Olsztynie, doktor nauk humanistycznych, badaczka niezależna, członkini Światowej Rady Badań nad Polakami za Granicą.

Zainteresowania naukowe: historia najnowsza, historia dyplomacji w XX w., stosunki polsko-francuskie, emigracja polska we Francji w pierwszej połowie XX w., służba konsularna II Rzeczypospolitej, stosunki gospodarcze. Autorka monografii: *W cieniu Lazurowego Wybrzeża. Konsulat polski w Marsylii w latach 1919–1940*, Warszawa 2019.



annaambrochowicz@interia.pl



